

J. M. Dołęga

"Prapoczątki człowieka", J. Napier, Warszawa 1975 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 12/2, 187-189

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i jednocześnie delikatnie przytrzymał mi rękę. Siedziałam bez ruchu. David puścił moją rękę, spojrział na owoc i upuścił go na ziemię. Nie trzeba było wtedy posiadać żadnej wiedzy, aby zrozumieć, że z jego strony był to zwykły gest uspokojenia. Lekki uścisk jego palców powiedział mi nie drogą rozumową, lecz sposobem bardziej pierwotnym, emocjonalnym, że nieprzebyta bariera wieków rozłącznej ewolucji człowieka i szympansa została na parę sekund przekroczone. Była to nagroda, która przeszła moje najśmielsze oczekiwania” (317).

J. M. Dołęga

J. Napier, *Prapoczątki człowieka*, tłum. R. Hołyński, PWN, Warszawa 1975, 327.

Książka *Prapoczątki człowieka* powstała na podstawie odczytów wygłoszonych na początku 1969 roku przez brytyjskiego antropologa Johna Napiera do Członków Przyjaciół Ogrodu Zoologicznego w Waszyngtonie (FONZ). Oryginalny jej tytuł brzmi: *The Roots of Mankind — The story of Man and his ancestors*, London 1970.

Praca *Prapoczątki człowieka* poza wstępem (7—14), Zakończeniem (269—317), Indeksom nazwisk (318—320) i Indeksom rzeczowym (321—327) składa się z następujących rozdziałów: Okiem żyrafy (15—25); Teoria ewolucji i pojęcie gatunku (26—51); Świat naczelnych (52—95); Zwyczaje i środowisko (96—127); Małpy w ruchu (128—166); Małpy na strychu (167—200); Nadchodzi człowiek (201—239); Człowiek staje się człowiekiem (230—268), Nareszcie człowiek (269—311).

Praca omawiana — jak pisze autor — nie jest, „... ani podręcznikiem naukowym, ani popularnym wprowadzeniem do ewolucji człowieka, lecz połączeniem obu tych typów. Sądzę, że będzie ona odpowiadała potrzebom „nieantropologa”, kimkolwiek by on nie był... Świat nauki jest tak skomplikowany, że specjalista w jednej dziedzinie jest na ogół najwyższej „wykształconym laikiem” w drugiej” (8). Problematyka pracy skupia się wokół najważniejszych czynników wpływających na kierunek ewolucji. Do nich autor zalicza: wpływ środowiska, lokomocji, sposobu odżywiania, postawy wyprostowanej, stosunkowo dużego mózgu. Całość jest argumentowana w oparciu o najnowsze dane antropologiczne wykopaliskowe i dane porównawcze dotyczące anatomii oraz behawioru współczesnych naczelnych.

Z aspektów dydaktycznych, poza zwięzłym i barwnym a nieraz dowcipnym językiem, należy wymienić przejrzyste ułożenie materiału oraz

liczne ilustracje i tablice zbiorcze, które syntetycznie przedstawiają treści poszczególnych zagadnień. Z zamieszczonych tablic należy wymienić następujące: Okres życia niektórych naczelnych (22); Rozmieszczenie naczelnych w różnych strefach roślinnych (98—99); Etologiczne i ekologiczne aspekty zachowania oraz środowisko naziemnych małp afrykańskich (100); „Górale” wśród naczelnych (105); Chwytna i podpierająca funkcja przedniej i tylnej kończyny (134); Klasyfikacja lokomocji naczelnych (136—137); Stopnie ewolucyjne i odpowiadające im typy ruchu (165); Porównanie ekologii i zachowania czterech małp człekokształtnych (173—174); Wskaźniki przeciwstawności u niektórych naczelnych Starego Świata (187).

Na szczególne podkreślenie zasługuje zestawienie strukturalnych i behawioralnych tendencji w ewolucji naczelnych. Do nich autor zalicza: zachowanie prymitywnej ssaczjej budowy kończyn oraz obojczyka, kości promieniowej i strzałkowej; stopniowe zwiększanie swobody ruchów palców, zwłaszcza kciuka i palucha; zastąpienie ostrych pazurów przez płaskie paznokcie i rozwój wrażliwych opuszek dotykowych; stopniowe skracanie pyska; kierowanie osi oka ku przodowi; redukcja narządu i funkcji węchu; redukcja liczby zębów i zachowanie prostego układu guzków zębowych; zwiększenie i rozbudowa mózgu (zwłaszcza obszarów związanych ze wzrokiem, koordynacją ruchów, dotykiem, pamięcią i uczeniem się); stopniowa pionizacja ciała; stopniowa rozbudowa łożyska (zacieśnienie związku między krwioobiegiem matki i płodu), zwiększenie roli kończyn przednich w lokomocji, przedłużenie prenatalnego i postnatalnego okresu życia; zwiększenie rozmiarów ciała; rozwój złożonych systemów socjalnych (61).

W celu wyjaśnienia ewolucji zachowań ludzkich J. Napier postuluje wykorzystanie badań z etologii człowieka i naczelnych. Jednak wykorzystanie tylko etologii nadrzewnych i naziemnych małp nie wyjaśnia w pełni mechanizmów genezy zachowań ludzkich. Autor sądzi, że odpowiedniejsze byłoby zbadanie form przechodzących od nadrzewnego do naziemnego trybu życia. Przedstawicielem tego typu form jest afrykański koczokodan zielony (*Cercopithecus aethiops*). Oto co autor pisze na temat genezy zachowań człowieka: „Człowiek jest produktem pierwotnego nadrzewnego tła i wtórnego naziemnego dziedzictwa. Wykazuje on „reakcję ucieczki” małp leśnych oraz „reakcję walki” naziemnych pawianów i makaków. Jego genetyczna ambiwalencja stawia go przed wyborem w każdej chwili dnia. Co zrobić: będę walczył, czy zadowolę się tym, co mam? Oszukam czy przekupię? Nasza niepewność — męczące momenty samozwątpienia, balansującego nad przepaścią niezdecydowania — jest odbiciem nie tyle ambiwalentnej terażniejszości, ile starodawnej, pogmatwanej przeszłości” (314—315).

Z badań nad zachowaniem naczelných autor wykorzystał wyniki doświadczeń Gardnerów (B. T. Gardner i R. A. Gardner, 222) oraz obserwacje nad szympanсами Jane van Lawick-Goodall (103, 176, 190, 221, 252, 292). Uważam za nieściśle wyrażenie dotyczące Grzegorza Mendla jako „austriackiego” zakonnika (30).

Wydaje się, że zadanie jakie postawił swojej pracy autor we wstępie, wypełnił w sposób wszechstronny i wyczerpujący.

J. M. Dotęga

Bogdan Suchodolski: Kim jest człowiek? Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1974, s. 275.

Człowiek, jak pamięć ludzka sięga, niezależnie od tego, w jakim żył ustroju społeczno-gospodarczym i na jakim znajdował się szczeblu kultury materialno-duchowej, kierował swoją uwagę nie tylko na sprawy bieżące, związane bezpośrednio lub pośrednio ze swoimi potrzebami życiowymi, lecz zawsze próbował wyjść poza ciasne ramy otaczających go zjawisk i wydarzeń; interesował się nie tylko światem zewnętrznym ale i sobą samym, swoją przeszłością, pytał się o sens swego istnienia, wytyczał sobie nawet bardzo odległe cele. Refleksje człowieka nad samym sobą bynajmniej nie pozostają w sferze abstrakcji lecz bardzo często w znacznym stopniu determinują sposób postępowania i tradycję kulturową poszczególnych jednostek i społeczeństw.

Tematyka poruszona w książce Suchodolskiego *Kim jest człowiek?* choć nie jest nowa — można by bowiem wiele wymienić pozycji dotyczących tego kręgu zagadnień, co zresztą także autor czyni — to jednak wciąż pozostaje aktualną, niepokojącą i mimo wielu prób rozwiązań podjętych przez starszych i nowszych autorów stanowi nadal, a chyba będzie i w przyszłości stanowiła przedmiot poszukiwań, refleksji i badań naukowych. Autor, jako wybitny uczony, filozof, humanista i pedagog, mający w swym dorobku liczne prace, między innymi *Narodzinę nowożytnę filozofii człowieka* (1963) i *Rozwój nowożytnę filozofii człowieka* (1967) przedstawia w tej pracy swój głęboko przemyślany pogląd, być może nawet syntezę swych dotychczasowych badań nad człowiekiem, kierując przy tym szczególną swą uwagę na specyfikę psychosomatyczną Homo, różniącą go od pozostałego świata zwierzęcego, na istotę człowieczeństwa oraz na egzystencję indywidualną i zbiorową człowieka, uwzględniając jego rozliczne powiązania z tradycją, kulturą i otoczeniem, które pod jego wpływem wciąż ulega zmianie.